

Sygnatura akt I ACa 37/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. i A. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 listopada 2021 roku, sygnatura akt I C 1658/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100,00 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 37/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. stwierdził, że umowa kredytu hipotecznego (...) numer (...) z dnia 31 maja 2007 roku, łącząca powodów P. S. i A. S. oraz pozwanego (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna; w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 23.866,92 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2020 roku do dnia zapłaty; w punkcie III. ustalił, że koszty postępowania w całości ponosi pozwany, przy czym szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie, ubiegając się o kredyt, zgłosili się w 2007 roku do (...) Bank S.A. z siedzibą w W.. Zamierzali nabyć prawo własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S., celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny.

(...) Bank S.A. w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów indeksowanych kursem walut obcych, w tym CHF. W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą doradcy kredytowi mieli obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz

zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego mieli obowiązek szczegółowo zapoznać Klientów z produktem w walucie obcej, odbierając od nich oświadczenia o przekazaniu takich informacji. Obowiązkiem pracowników banku było udzielenie wyczerpujących informacji w przedmiocie ryzyka walutowego, wynikającego z zaciągnięcia kredytu waloryzowanego walutą obcą. Po weryfikacji zdolności kredytowej powodów zaoferowano im produkt bankowy „kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...).

Pomimo obowiązujących procedur nie informowano powodów o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji. Ponadto nie przedstawiono im historycznych wykresów kursów CHF, ani symulacji na przyszłość. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez pozwanego banku kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie otrzymali wcześniej projektu umowy, celem zapoznania się z jego treścią w domu. Nie mieli wiedzy na temat możliwości negocjowania którychkolwiek postanowień umownych, czy też kursów stosowanych do przeliczania wzajemnych świadczeń. Zostali zapewnieni, że kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym, oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome. Po raz pierwszy w życiu powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanej walutą obcą. Oferta kredytu złotówkowego była przedstawiana jako mniej korzystna ze względu na wyższe oprocentowanie takiego kredytu. Z uwagi na większą atrakcyjność produktu zaoferowanego w walucie franka szwajcarskiego, powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do tej waluty. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zaufali bankowi jako, w ich mniemaniu, instytucji zaufania publicznego.

Dnia 21 maja 2007 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy w kwocie 190.000,00 zł. Na mocy decyzji z dnia 29 maja 2007 r. przyznano powodom kredyt na warunkach określonych we wniosku, w związku z czym w dniu 31 maja 2007 roku pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. a powodami została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). Na mocy przedmiotowej umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 190.000,00 zł. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 28 maja 2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. wynosiła 84.391,93 CHF. W umowie wskazano, że kwota ta ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej. Kredytu udzielono na okres 360 miesięcy, tj. od 31 maja 2007 r. do dnia 31 maja 2037 roku (§ 1 ust. 1 – 4 umowy). Wypłata kredytu miała nastąpić w kwocie 189.500,00 zł na rzecz zbywcy nieruchomości, natomiast kwota 500,00 zł na refinansowanie wkładu własnego. (§ 5). Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo–odsetkowych, płatnych do 15 dnia każdego miesiąca, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 1 ust. 5 i 6 oraz § 10 ust. 1 umowy). W § 10 ust. 4 umowy przewidziano, że raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Stosownie do § 12 ust. 5 powodowie mieli możliwość wcześniejszej spłaty całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłaty przekraczającej wysokość raty, przy czym spłata taka powoduje, że kwota spłaty przeliczana jest po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Zgodnie z § 29 ust. 2 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Umowa nie określała dokładnych zasad ustalania wartości kursu kupna i sprzedaży waluty obcej w tabeli obowiązującej w pozwanym banku.

Sąd Okręgowy dalej ustalił, że powodowie przeczytali umowę na chwilę przed jej podpisaniem, nie zorientowali się jednak, że wypłata kredytu nastąpi po kursie kupna, zaś spłata rat po kursie sprzedaży. W trakcie podpisywania umowy nie mieli świadomości abuzywnego charakteru postanowień regulujących wysokość świadczeń stron w oparciu o waloryzację do waluty obcej. Nie byli świadomi nieograniczonego ryzyka walutowego.

Kredyt został wypłacony w walucie polskiej, w kwocie 190.000,00 zł. Powodowie spłacali raty kredytu również w walucie polskiej, zgodnie z postanowieniami umownymi, w orientacyjnej wysokości ustalonej w oparciu o harmonogram spłaty.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w okresie spłacania zobowiązania cena franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość rat spłacanych przez kredytobiorców. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank. Jednocześnie w okresie kredytowania malało oprocentowanie kredytu.

Na mocy aneksu do umowy, z dnia 22 lutego 2013 roku, Bank umożliwił powodom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Począwszy od marca 2013 roku powodowie spłacali raty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

W sprawie statusu powodów Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od dnia 10 lutego 2014 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku powód P. S. posiadał zarejestrowaną pod adresem przy ul. (...) w S. działalność gospodarczą polegającą na wykonywaniu instalacji elektrycznych. Dnia 1 lipca 2014 roku działalność została wykreślona z rejestru.

W 2020 roku powodowie udali się do kancelarii prawnej celem zasięgnięcia opinii w przedmiocie ważności umowy kredytu. Wówczas powzięli wiedzę na temat istnienia klauzul niedozwolonych w umowie nr (...) o kredyt hipoteczny z dnia 31 maja 2007 roku.

Pismem z dnia 29 września 2020 roku powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 190.000,00 zł oraz 75.000,00 CHF tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia występującego po ich stronie, wynikłego z wadliwie dokonanego rozliczenia walutowego pomiędzy stronami umowy. W piśmie wskazano, że umowa o kredyt zawiera postanowienia niedozwolone.

Pismo zostało doręczone 6 października 2020 roku. Pozwany bank nie znalazł podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez powodów roszczeń.

Według stanu na dzień 27 października 2020 roku bank odnotował zadłużenie powodów z tytułu kredytu w wysokości 49.470,46 CHF.

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

Pozwany – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w W..

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo głównej zasługiwało na uwzględnienie w całości. Przypomniał, że żądanie główne dotyczyło ustalenia nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 31 maja 2007 roku i zasądzenia zwrotu sumy wpłaconych na rzecz banku kwot na podstawie nieważnej umowy.

Jako podstawę prawną roszczenia o ustalenie nieważności umowy Sąd Okręgowy wskazał art. 189 k.p.c. Przyjął, że powodom przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Następnie Sąd Okręgowy rozważył, czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także – biorąc pod uwagę argumentację obu stron - czy zawiera postanowienia abuzywne, a jeżeli tak, to jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

W rozważaniach tych Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 69 ust. 1-3 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe. Stwierdził, że Prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. Powołując się na praktykę ocenił, że łącząca strony umowa kredytu nr (...) z dnia 31 maja 2007 roku nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu. Zwrócił uwagę na dalsze aspekty związane z postanowieniami umownymi.

Kontynuując ocenę umowy stron stwierdził, że treść tej umowy (zwłaszcza § 1 ust. 3a, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5) wskazuje na charakter kredytu, którego dotyczy sprawa, jako indeksowanego w walucie obcej, udzielonego w walucie polskiej w kwocie 190.000,00 zł, stanowiącej w tym czasie równowartość 83.172,83 CHF. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę - w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w walucie polskiej.

Konkludując tą część rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie nie mieli w praktyce możliwości wyboru waluty, w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia § 1 ust. 3a w zw. z § 5 i 7 umowy nie podlegały negocjacom stron, a zostały narzucone przez bank. Pozwany z kolei nie przedstawił, zdaniem tego Sądu, dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał on postanowienia, regulaminu, czy umowy, które przyznawałyby takie uprawnienie powodom. Dalej wskazał ten Sąd, że w wymienionej umowie nie ma takich postanowień, które przyznawałyby kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt (został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych). Dodał, że również spłata kredytu na podstawie § 10 ust. 4 umowy była przewidziana w walucie polskiej.

Przechodząc do rozważań odnoszonych do przepisów Kodeksu cywilnego Sąd Okręgowy wskazał na art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Stwierdził, że stanowią one implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Według tego Sądu ustalając, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień, do czego Sąd odniesie się w dalszej części rozważań. Przytoczył, że kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie, zawierając z pozwanym umowę kredytu, posiadali status konsumenta. Uznał, że co prawda P. S. posiadał zarejestrowaną pod adresem przy ul. (...) w S. działalność gospodarczą, jednakże w krótkim okresie: od dnia 10 lutego 2014 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku. Poza tym okoliczność ta nie wyklucza wykazanego faktu, iż nieruchomości zakupiona za kapitał kredytu służyła powodom w celach wyłącznie mieszkaniowych.

Oceniając, czy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy zostały z nimi uzgodnione indywidualnie Sąd Okręgowy odniósł swoje rozważania do art. 385¹ § 3 k.c. oraz art. 3 dyrektywy 93/13. Wskazał, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Założył, że obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne, natomiast konieczne jest udowodnienie przez Bank wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za niezgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, a pozwany nie przedstawił dowodu, że w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Ograniczył się do twierdzenia, że treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Powołał się na zeznania powodów, że nie mieli oni możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Jak stwierdził Sąd I instancji, okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowy, dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych, są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na ich podstawie pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości, jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Tym samym nie byli w stanie przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Zwrócił też uwagę, że ani umowa, ani związane z umową dokumenty, nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego uznał Sąd I instancji za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było wiadomym dla powodów, w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że nie wyjaśniono powodom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Wskazał na aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, formułujące bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. Wynika z niego, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

Sąd Okręgowy zauważył, że postępowanie dowodowe potwierdziło, że pozwany Bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna. Tym samym nie zgodził się Sąd Okręgowy z pozwanym, że powodowie mieli szczegółową wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania oraz w zakresie ryzyka kursowego. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym

może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu I instancji sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Nie miał wątpliwości Sąd Okręgowy, że postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób było ustalić, w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, że bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący w (...) Banku S.A. w dniu spłaty zobowiązania z godziny 14:50 według aktualnej Tabeli kursów (§ 10 ust. 4 umowy). Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyłała umowa jedynie do harmonogramu spłaty, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczność, że powodom zaprezentowano pełną ofertę kredytową banku nie zmienia faktu, iż zaferowany produkt bankowy indeksowany do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. W tym zakresie powodowie zeznali, iż nie zostały im przedstawione żadne prognozy wartości waluty na przyszłość, ani informatory o ryzyku walutowym.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił, czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Odwołując się do orzecznictwa TSUE oraz Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Dodał, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w (...) Bank S.A., miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Uznał, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych, bowiem odnoszą się one do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom jak i wysokość świadczeń powodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie ziszczyły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, to zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W sprawie skutków uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd Okręgowy wskazał ponownie na orzecznictwo TSUE oraz Sądu Najwyższego. Uznał, że nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko powodów, iż żądają stwierdzenia nieważności umowy nr (...) z dnia 31 maja 2007 roku oraz że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, uznał ten Sąd, że w świetle przedstawionych rozważań umowa powinna być uznana za nieważną (pkt I wyroku).

Wskazał na skutki nieważności w aspekcie roszczeń powodów, że umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Wskazał na podstawę prawną z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. oraz obowiązywanie teorii dwóch kondycji. Stwierdził zatem, że roszczenie powodów o zasądzenie wszystkich uiszczonych na rzecz pozwanego banku świadczeń jest słuszne co do zasady.

Za chybiony uznał zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Wskazał na 6-letni termin przedawnienia oraz na to, że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny. .

Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat dowodów złożonych przez powodów zwrócił uwagę, że dopiero w 2020 roku powodowie udali się do kancelarii prawnej celem zasięgnięcia porady w przedmiocie ważności umowy kredytu. Wówczas powzięli wiedzę na temat istnienia klauzul niedozwolonych w umowie nr (...) o kredyt hipoteczny z dnia 31 maja 2007 roku, a tym samym nieważności umowy. W konsekwencji, pismem z dnia 29 września 2020 roku powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 190.000,00 zł oraz 75.000,00 CHF, w którym wyrazili świadomość nieważności umowy kredytu. Z powyższego wprost wynika data podjęcia świadomej, wyraźnej i swobodnej decyzji co do powołania się na całkowitą nieważność umowy i oczywisty brak przedawnienia roszczeń strony powodowej.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powodów w niniejszym procesie nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa przez konsumenta na podstawie art. 5 k.c., bowiem to nie powodowie odpowiadają za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., lecz pozwany bank. Wskazał też, że powodowie, pomimo iż mogą żądać zwrotu wszystkich dotychczas wpłaconych na rzecz banku kwot (w PLN i w CHF), dochodzą jedynie roszczenia w kwocie 23.866,92 CHF z tytułu uiszczonych na rzecz banku świadczeń w walucie CHF. Zdaniem tego Sądu powództwo jawi się jako zasadne również co do wysokości dochodzonej kwoty w walucie obcej - kwota ta wynika z prostej kalkulacji polegającej na zsumowaniu wszystkich zapłaconych przez powodów rat w walucie CHF, na podstawie zaświadczenia banku z dnia 27 października 2020 roku.

Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ww. kwoty Sąd Okręgowy uznał za zasadne na podstawie art. 455 k.c. i 481 k.c. Wezwanie do zapłaty kwot 190.000,00 zł oraz 75.000,00 CHF (zawierające w sobie wartość dochodzonego pozwem roszczenia) zostało doręczone pozwanemu 6 października 2020 roku i zakreślało bankowi termin 7 dni do zaspokojenia roszczenia powodów od daty doręczenia. W tym stanie rzeczy wystosowane roszczenie jest niewątpliwie wymagalne z dniem 14 października 2020 r.

Odnosząc się, dopiero w końcowej części uzasadnienia wyroku do postępowania dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Wskazał, że odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. Dał wiarę zeznaniom P. S. i A. S. w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdziła Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał zeznaniom P. S. i A. S. istotny walor dowodowy.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zwłaszcza zaświadczenia banku.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Pozwany Bank wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie wniosków wprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że: powodów zapewniono, że kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna przedstawiono, że waluta CHF jest stabilna, podczas gdy pracownikom czy pośrednikom nie było wolno formułować zapewnień, o tym, że kurs danej waluty nie wzrośnie, bowiem było to sprzeczne z danymi historycznymi kształtowania się kursu CHF/PLN, równocześnie zabronione było zachęcanie klientów i wpływanie na ich decyzje co do wyboru kredytu; postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień albowiem umowa została przygotowana na standardowym wzorze na który powodowie nie mieli wpływu, chociaż z wniosku o udzielenie kredytu, któremu Sąd nie odmówił wiarygodności wynika, że kredytobiorcy mieli rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to czy zawierają umowę PLN, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że kwestia ta była z nimi uzgodniona, natomiast zeznania powodów nie mogą być utożsamiane z twierdzeniem o negocjowanym charakterze umowy kredytu, bowiem w banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie; bank uchybił obowiązkom informacyjnym, a powodowie nie mieli wiedzy pozwalającej im na dokonanie realnej oceny skutków zawartej umowy na przyszłość, niezbędnej do zrozumienia mechanizmów, od których uzależniona była zmiana kursów waluty, tego w jaki sposób bank dokonuje ustalenia kursów walut, podczas gdy zmienność kursów jest wiedzą oczywistą zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz ich źródło wynikało z umowy i regulaminu, powodowie otrzymywali informacje o aktualnym i historycznym kursie CHF a ryzyko immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi CHF zaakceptowali w § 29 umowy natomiast sprecyzowanie kursów i ich ustalenie nastąpiło kolejno w regulaminie, co oznacza, że znane im było ryzyko związane z umową waloryzowaną CHF oraz zostali o nim pouczeni co powinno skutkować uznaniem, że kredytobiorcy zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym oraz jego skutkach odnośnie zmienności rat kredytu i całego zadłużenia; powodowie nie wiedzieli jaka będzie wysokość kredytu oraz nie znali mechanizmu ustalania rat podczas gdy analiza kredytów indeksowanych nie budzi wątpliwości, że: wysokość kredytu w walucie krajowej ustalano z uwzględnieniem kursu walut na dzień (...) rzeczywistego postawienia środków kredytowych przez kredytodawcę do dyspozycji kredytobiorcy. W obu przypadkach ryzyko kursowe sprawia, że kredytobiorca oddaje inną kwotę kapitału w walucie polskiej, niż ta, którą otrzymał, możliwość weryfikacji kursu i prawidłowości przeliczenia rat istniała od początku zawarcia umowy, gdyż bank ma ustawowy obowiązek publikacji kursów walut (dostępne na stronie internetowej banku, w oddziałach, naMlinii, w serwisie transakcyjnym), co oznacza, że powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, by uchylić się od skutków prawnych zawartej w przeszłości umowy o kredyt indeksowany, bowiem umowa okazała się mniej korzystna niż pierwotnie zakładali, z przyczyn niezależnych od banku, a będących wynikiem zmiany wysokości kursów CHF/PLN; bank stosował nieprawidłowe kursy, ustalał je w sposób arbitralny czy dowolny, chociaż okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona, ponadto Sąd zaniechał zbadania czy kursy banku miały charakter obiektywny (twierdząc, że sposób ustalenia zobowiązania z zastosowaniem kursów nie był obiektywny), w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi (z wyjątkiem lakonicznego odniesienia się do kursów NBP), natomiast załączone przez bank dane porównawcze prowadziły do zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, świadcząc o ich obiektywnym poziomie; jedną z głównych przyczyn determinujących uznanie nieważności umowy oraz uznanie postanowień umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszający interesy powodów jest brak skonkretyzowania w postanowieniach samej umowy zasad ustalania kursów, co nie ma tak naprawdę żadnego znaczenia dla kredytobiorcy, sposobu ukształtowania umowy i zasad jej wykonania, natomiast wzrost salda w przeliczeniu na PLN nie wynikał z nieprawidłowości po stronie banku, ale z ryzyka kursowego, czyli wzrostu kursu CHF/PLN, co powinno być uwzględniane przy zaciąganiu wszelkich zobowiązań, dla których dana waluta nie jest walutą bazową, w której uzyskuje się przychody do regulowania płatności ratalnych - wskazane błędy doprowadziły do błędów w ustaleniach

faktycznych w zakresie przesłanki indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, rzekomego niedoinformowania kredytobiorców oraz treści stosunku zobowiązaniowego stron, w efekcie czego ustalono, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne i w konsekwencji jest nieważna;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez: przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom powodów o nienegocjowanym charakterze umowy oraz sygnalizowanych na gruncie poprzednich zarzutów - brakach jego wiedzy o udzielonym kredycie i zasadach jej funkcjonowania, pomimo że zeznania pozostają wewnętrznie sprzeczne, kolidują z treścią dowodów z dokumentów, które zostały uznane za wiarygodne, stanowiły podstawę orzekania i podchodziły z okresu kontraktowania oraz wykonania umowy, w szczególności z treścią samej umowy, i oświadczeniami złożonymi już we wniosku kredytowym; wybiórcze potraktowanie zeznań powodów i oparcie rozstrzygnięcia o jedynie tę ich część, która odpowiadała z góry przyjętemu założeniu o niedozwolonym charakterze postanowień umowy i nieważności umowy, przy: pominięciu okoliczności, że powód miał świadomość zmienności kursów walut jak i oprocentowania pracując od 2003 roku jako kasjer walutowy co potwierdzają m.in. zeznania powoda P. S. - pracowałem [...] i w ramach tego sklepu był mały kantor wymiany walut. Miałem na wykazie CHF [...] Przez te lata 2003-2007 wpisywałem kurs CHF do tej tabeli, która była w kantorze. Dzwoniłem do centrum miasta i dowiadywałem się jakie są kursy CHF i je wpisywałem (protokół z rozprawy z dnia 9 marca 2021 r. - 00:33:33);

zupelnym pominięciem okoliczności obciążających powodów, jak nieprzywiązywanie uwagi do treści umowy mimo zaciągnięcia zobowiązania indeksowanego do CHF, bowiem powódka przyznała, że nie miała świadomości, jak to do końca jest przeliczane, że kredyt wypłacono nam po kursie kupna, a raty mamy uiszczać po kursie sprzedaży, nawet nie wiedziałam, że są takie dwie możliwości (protokół rozprawy z dnia 9 marca 2021 r. - 00:24:21) mimo, że okoliczność ta wynika wprost z umowy; niedostatecznym uwzględnianiu okoliczności indywidualizujących analizowany stosunek prawny, czyli wykształcenia powoda (ekonometria), a także zatrudnienia powoda w kantorze walutowym na stanowisku kasjera walutowego już wiele lat przed zawarciem umowy kredytu i pełnego rozumienia przez niego treści umowy w chwili jej zawierania, a tym samym sprowadzenie powoda do roli niczego nieświadomego kredytobiorcy, dla którego zrozumienie konstrukcji kredytu powiązanego z walutą obcą znacznie wykracza poza jego możliwości intelektualne, podczas gdy incydentalna kontrola umów sprawowana przez sądy krajowe powinna uwzględniać okoliczności indywidualizujące dany stosunek zobowiązaniowy, w tym m.in. osobiste przymioty konsumentów, stopień ich zaangażowania w procedurę kredytową, a także rozumienie kwestionowanych postanowień oraz ich wpływ na wolę zawarcia umowy - w następstwie czego doszło do błędnej kwalifikacji zeznań powodów jako spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i niepełnej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, z całkowitym pominięciem, że z perspektywy ponad 13 lat od zawarcia umowy (uwzględniając datę złożenia zeznań), powodowie bardzo dobrze pamiętali wyłącznie fakty negatywne -głównie o czym bank rzekomo ich nie poinformował, natomiast wiedza o faktach pozytywnych była bardzo ograniczona, co uwzględniając upływ czasu, status strony w procesie nakazuje wątpić w podnoszone zarzuty, świadczy wyłącznie o tym, że treść zeznań była formą taktyki procesowej i obarczona jest błędem zniekształceni;

3) art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości chociaż uwzględnienie wyliczeń na średnim NBP dla CHF było celowe dla oceny stopnia spłaty rat kapitałowo-odsetkowych objętych żądaniem pozwu, podczas gdy w przypadku przyjęcia koncepcji niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych (czemu bank się sprzeciwia) pozyskanie tych danych było niezbędne dla oceny stopnia spłaty rat kapitałowo-odsetkowych - uchybienie to doprowadziło do niepełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, będącego wynikiem zaniechań procesowych, na które bank zwracał uwagę w toku postępowania (zastrzeżenia do protokołu zgłoszone w trybie art. 162 k.p.c.) oraz braku logiki w procesie ustalania faktów wprost wynikających z zaoferowanych przez strony dowodów, zatem postępowania sprzecznego z wiedzą, jaką w chwili wyrokowania dysponował Sąd lub której pozyskania pozbawił strony przez podjęte decyzje procesowe;

4) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem;

5) art. 327¹ § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku: brak wskazania przyczyn, które spowodowały, że klauzula indeksacyjna i klauzule przeliczeniowe są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interesy konsumentów - w powyższym zakresie Sąd I instancji odwołał się wyłącznie do powtórzenia przesłanek i przede wszystkim powołania orzeczeń innych sądów, w ocenie banku nie zdefiniował kryteriów oceny takich naruszeń oraz nie wskazał konkretnych okoliczności mających wpływ na taki stan rzeczy poza faktem, że to bank tworzył tabele kursowe przez co powodowie rzekomo nie mogli przewidzieć skutków indeksacji (w tym skali ryzyka kursowego) i byli w tym zakresie rzekomo niedoinformowani; brakiem należytej analizy okoliczności, czy unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powodów, w tym zaniechanie ustalenia czy powodowie będą w stanie rozliczyć się z bankiem nawet w przypadku (hipotetycznej) nieważności umowy kredytu, w tym dokonać zwrotu kapitału kredytu oraz uiszczyć na rzecz banku wynagrodzenie za wiele lat korzystania z kapitału;

co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należycie wyjaśniona, przedstawione w nim koncepcje są wewnętrznie sprzeczne, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia oraz rodzi niepewność co do przyszłej sytuacji stron procesu;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

1) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. poprzez stwierdzenie nieważności umowy co było wynikiem błędnego utożsamienia klauzuli indeksacyjnej z klauzulami przeliczeniowymi i ich kwalifikacji jako postanowień dotyczących głównego świadczenia stron chociaż w orzecznictwie SN dominuje stanowisko, iż klauzula indeksacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, co więcej, upadku umowy nie uzasadnia przyjęcie alternatywnego poglądu, ponieważ w umowie istnieją wszelkie te elementy, które pozwalają na określenie treści stosunku prawnego stron (kwoty kredytu, okresu kredytowania, terminu spłaty oraz wysokości oprocentowania, ect) - powyższe oznacza, że w niniejszej sprawie deformacja po wyeliminowaniu hipotetycznie uznanych za abuzywne klauzul nie zachodzi, ponieważ umowa zawiera wszystkie postanowienia przedmiotowo istotne, natomiast postulat wykładania postanowień umowy w miarę możliwości w sposób pozwalający utrzymać je w mocy pozostaje aktualny bowiem bank spełnił swoje świadczenie w całości, zaś powód wykorzystał zaciągnięty kredyt na refinansowanie ich zobowiązań; należy zatem dążyć wyłącznie do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej powodów w jakiej znajdowałiby się, gdyby hipotetycznie abuzywne postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone (uchwała SN z 15 września 2020 r., III CZP 87/19, Legalis; wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20 I.W. R.W. przeciwko Bankowi BPH S.A., ECLI:EU:C:2021:341, pkt 54 - 57), a nie do uprzywilejowania kredytobiorców i pozostawienia im decyzji co do trwania umowy lub jej upadku, ponieważ godzi to w zasadę pewności prawa oraz proporcjonalności, tym bardziej że powodowie mogli spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF, czyli z pominięciem kwestionowanych przeliczeń umownych;

2) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Pr. bank. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, a to dlatego, że: klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy, w związku z czym nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy kredytu, podczas gdy hipoteczne przesądzenie o abuzywności tzw. klauzul przeliczeniowych nie oznacza automatycznej abuzywności postanowień dotyczących ryzyka walutowego (całego mechanizmu indeksacyjnego);

3) art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód wyraził „oświeconą” zgodę na zastosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych i w konsekwencji zastosowanie tych przepisów, podczas gdy Sąd nie poinformował kredytobiorców o wszystkich konsekwencjach uznania postanowień umowy za niedozwolone, w tym również o konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy, ani nie zbadał, czy kredytobiorcy są świadomi, że bank będzie domagał się zwrotu wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu kredytobiorcom kwoty kapitału, jak i umożliwieniu mu korzystania z tej kwoty; co może skutkować niewłaściwym poinformowaniem

powodów o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, skoro takich informacji (jeden z powodów) nie otrzymał od Sądu, jednocześnie nie jest możliwe ustalenie jakie informacje przekazał mu pełnomocnik procesowy, w efekcie stwierdzenie nieważności umowy kredytu może się okazać rozwiązaniem bardzo niekorzystnym dla kredytobiorców;

4) art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż klauzule waloryzacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy kredytobiorców oraz nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu, zaś sam mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu jako w oczywisty sposób niedozwolony, mimo że kontrolowane postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś usunięcie z umowy odwołania do tabel kursowych banku, czyni wykonanie umowy możliwym - co doprowadziło do uznania, że postanowienia umowy odwołujące się do tabel kursowych banku są niedozwolone;

5) art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie - przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami - szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;

6) art. 111 ust. 1 pkt 4) Pr. bank. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabelach kursowych, co wyklucza po stronie kredytobiorcy możliwość dokonywania samodzielnych przeliczeń;

7) art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 Pr. bank., art. 358 § 2 k.c. oraz z motywem 13 Dyrektywy 93/13 poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanej walutą obcą, a w konsekwencji, w przypadku, gdy wynik kontroli incydentalnej wykazałby niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych, to Sąd winien był dokonać takiej wykładni oświadczeń woli stron kredytu, która pozwoliłaby na utrzymanie waloryzacyjnego charakteru umowy;

8) art. 358 § 2 k.c. poprzez pominięcie, że w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni, która powinna mieć zastosowanie w analizowanej sprawie czego nie uwzględniono;

9) art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności umowy kredytu, podczas gdy powodowie nie wykazali interesu prawnego w uzyskaniu tego typu rozstrzygnięcia - należy podkreślić, że powodowie jednocześnie wystąpili z dalej idącym roszczeniem - o zwrot nienależnego świadczenia, co wyklucza interes prawny w ustaleniu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany bank wniósł o: 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie kosztach postępowania za pierwszą instancję przez zasądzenie tychże kosztów od powodów na rzecz banku, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; 2) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ponadto wniósł o:

3) przeprowadzenie kontroli, na podstawie art. 380 k.p.c. w związku ze zgłoszonymi zastrzeżeniami w trybie art. 162 k.p.c., prawidłowości postanowienia z dnia 2 sierpnia 2021 r. w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego, a tym samym zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości według tezy dowodowej sprecyzowanej w pkt. 4 d) odpowiedzi na pozew z dnia 11 stycznia 2021 r. - celem stwierdzenia opisanych tam faktów.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja pozwanego Banku nakierowana jest przede wszystkim na zwalczanie stwierdzenia nieważności umowy zawartej pomiędzy pozwanym a powodami. Jedynie zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 oraz § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. może wskazywać na kwestionowanie wysokości kwoty określonej żądaniem kwotowym pozwu, natomiast skarżący nie wskazał w tym zakresie żadnego własnego wyliczenia, które mogłoby zostać poddane weryfikacji wnioskowaną opinią biegłego, czy czynić zasadnym wskazany zarzut.

W apelacji przedstawiono zarówno zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jak i obrazy prawa materialnego, wobec tego, przyjmując, że nie ma podstaw do uznania, że zaskarżony wyrok dotknięty jest nieważnością, co Sąd odwoławczy, mimo braku zarzutu, winien był zbadać z urzędu, odnieść się należy najpierw do zarzutów naruszenia procedury cywilnej, bowiem prawidłowość zastosowania tych przepisów jest determinantem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Z kolei dokonanie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych musi poprzedzać przejście do subsumpcji materialnoprawnej.

Jednocześnie trzeba zauważyć, mając na uwadze mnogość wyeksplikowanych zarzutów apelacyjnych skarżącego należy zaznaczyć, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez ten sąd w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia (tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 roku, I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo). Zgodnie z art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. akt I UK 437/19).

Skarżący wiele miejsca poświęcił zarzutowi naruszenia art. 233 k.p.c. Kwestionując ocenę dowodów skarżący wskazał na tylko jeden dowód – z opinii biegłego, który jego zdaniem winien być przeprowadzony, natomiast nie zaprzeczył, że wszystkie inne istotne w sprawie dowody zostały przeprowadzone. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00). Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655).

W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego 27 września 2002 roku, II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy.

Treść zarzutów w sprawie naruszeń art. 233 § 1 k.p.c. opiera się właśnie na forsowaniu własnych ustaleń, a nie wykazywaniu błędów logicznych, wybiórczości oceny dowodów, czy braku należytego posługiwania się doświadczeniem życiowym. Samo to właściwie przesądza o nieskuteczności zarzutów odnoszonych do stosowania powołanego przepisu.

Pozostając jeszcze przy omawianych zarzutach należy zauważyć, że część zarzutów wskazuje na oczekiwanie dokonywania ustaleń faktów, które wskazują na wykonywanie przez pozwaną Bank uprawnień które w umowie stron zastrzeżone zostały wyłącznie dla niego, bez zapewnienia powodowi rzeczywistej możliwości wywierania na ten Bank jakiegokolwiek wpływu na korzystanie z przyznanych stronie pozwanej uprawnień.

W zarzutach odnoszonych do inkryminacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący Bank przypisał też Sądowi I instancji niesłuszne zarzuty przyjęcia, że Bank ten stosował nieprawidłowe kursy waluty do której odnosił wypłatę kwoty na podstawie umowy z powodami oraz przyjmował spłaty kredytu, podczas gdy Sąd ten wskazywał na możliwość dowolnego kształtowania tych kursów, bez jakiegokolwiek wpływu powodów. Powinno być oczywiste, że ocena klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej) odnosić się ma do jej treści, a nie do faktycznego sposobu jego stosowania przez pozwaną Bank.

W sprawie zapoznawania się powodów z dokumentami, na które powołuje się skarżący Sąd Okręgowy dostrzegł te dokumenty, natomiast ocena co do skuteczność wypełnienia przez pozwaną Bank obowiązków informacyjnych wobec powodów, nie należy do sfery ustaleń faktycznych.

Całkowicie bezzasadne są zarzuty dowolności oceny przez Sąd Okręgowy dowodów na okoliczność udzielonych przez pozwaną Bank informacji, pouczeń i uprzedzeń w sprawie ryzyka walutowego, klauzuli indeksacyjnej i skutkach jej stosowania. W szczególności wnioski skarżącego o indywidualnym uzgodnieniu pomiędzy pozwanym Bankiem a powodami, czy o możliwości pełnego zapoznania się z ryzykiem kursowym, nie wynika z żadnych dowodów, chyba żeby przyjąć, że możliwość wpływania przez powodów na wskazane postanowienia, miała polegać na prawie do decyzji co do podpisania umowy, a zapoznanie się i uzyskanie pełnej świadomości co do znaczenia istotnych postanowień umowy, ma miejsce poprzez jej przejrzenie, bo przecież nie dokładne przeczytanie, a więc bez pozostawienia kredytobiorcom należytego czasu, i podanie ustnie ogólnych informacji, zamiast pełnych, które konsumenci powinni otrzymać, by w pełni świadomie, z wyczerpującą wiedzą co do potencjalnych skutków zawarcia umowy, również tych, które faktycznie miały miejsce.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób zatem uznać, że doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Podkreślić trzeba, że Sąd ten dokonał analizy wszystkich dowodów, w tym wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów oraz zeznań wskazanego świadka, dokonując ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Wyprowadzone na ich podstawie ustalenia faktyczne nie mogą zostać uznane za dowolne i sprzeczne z doświadczeniem oraz zasadami logiki.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił moc i przydatność dowodową dowodów z przesłuchania powodów. Właściwie nie wiadomo, na czym opiera skarżący twierdzenie o wewnętrznej sprzeczności zeznań powodów, czy sprzeczność z dokumentami stanowiącymi materiał dowodowy sprawy. O ile ma on na uwadze fakty podpisania przez powodów uzyskania informacji, które miałyby świadczyć o powiadomieniu powodów o ryzyku kursowym, czy innych, które świadczyłyby o wypełnieniu przez pozwanego, jako przedsiębiorcę, obowiązków informacyjnych wobec powodów, jako konsumentów, to przecież przesłuchanie powodów nie miało dotyczyć istnienia

tych podpisów, tylko faktycznego przebiegu postępowania poprzedzającego zawarcie podważanej przez powodów umowy.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy zacząć od zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., mającego polegać na bezpodstawnym przyjęciu, że powodowie mają interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Zarzut ten, choć sformułowany w końcowej części wyszczególnienie zarzutów, ma o tyle podstawowe znaczenie, że jego uwzględnienie skutkowałoby koniecznością uwzględnienia apelacji odnoszonej do punktu I. zaskarżonego wyroku.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie. Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie, a z drugiej strony jako przesłankę warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Ogólnie rzecz ujmując interes prawny istnieje wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Skarżący, zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. odnosi się do zapatrywania, że interes prawny nie istnieje, gdy jest już możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie. Umknęło jednak skarżącemu, że istnienie interesu prawnego także wówczas może być podyktowane tym, że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 1990 roku, I CR 649/90). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku, III CSK 226/14).

Zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej, w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda), potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści. Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 roku, V CSK 23/18). Wreszcie stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie.

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji przesądzać będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie

będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie, według treści umowy kredytu, nie wykonali do końca zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ich jako swoich dłużników (kredytobiorców), o czym chociażby świadczy treść apelacji. Wyrok ustalający nieważność umowy wskazanej w pozwie, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego, wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu, według pozwanego, nie została jeszcze wykonana, to znaczy powodowie według treści umowy nie spłacili jeszcze wszystkich rat kredytu, mogli w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

Inne zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczy inkryminowania bezpodstawności przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że umowa zawarta pomiędzy stronami zawiera postanowienia abuzywne, przez co nie daje się utrzymać, a więc jest nieważna.

Odnosząc się zbiorczo do zarzutów kwestionujących ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy w szczególności w kontekście zarzutów naruszenia przepisów art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c., a także błędu wykładni umowy, jako zdaniem skarżącego sprzecznej z art. 65 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem indeksowanym, w którym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie jest wypłacana, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu co do zasady następuje w walucie krajowej.

Nie budzi wątpliwości, że powodowie w ramach spornej umowy są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z tego względu do oceny postanowień umowy kredytowej znajduje zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. Obecny kształt tego przepisu został nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.). Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej również jako „Dyrektywa”). Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 powołanej dyrektywy, art. 385[1] § 1 zdanie drugie k.c. z jej art. 4 ust. 2, art. 385¹ § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze dyrektywy, a art. 385¹ § 4 k.c. z jej art. 3 ust. 2 zdanie trzecie.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne, jako niedozwolone (abuzywne), nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) oraz nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie. A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka

pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie, będzie wiązało konsumenta, jeśli określa główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.

Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy 93/13. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Użyte tutaj pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta (sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia). W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych.

Tak rozumiane pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13. Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytemu w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacji zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19). Badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51).

W świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy, a więc w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. Okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są więc takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczowej umowy

(zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19 i powołane tam orzecznictwo).

W badanej sprawie podstawowe znaczenie, z punktu widzenia oceny prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, ma kwestia oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, gdyż to z powyższym niedozwolonym postanowieniem umownym należy wiązać skutek w postaci ustalenia nieważności umowy kredytu i konieczności zasądzenia na rzecz powodów dochodzonego przez nich świadczenia pieniężnego. Należy dodać, że klauzula ryzyka walutowego jest immanentnie powiązana z klauzulą indeksacyjną, toteż nie jest trafnym poglądem nadającym tym klauzulom charakter całkowicie odrębny, a tym samym powinność odrębnej oceny.

Wobec powyższego słuszne są wywody Sądu Okręgowego, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule spreadowe i przeliczeniowe oraz powiązane z nim klauzule ryzyka walutowego określają główne świadczenie powodów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18). Z tego względu klauzule te charakteryzują umowę kredytową, wiążą się one bowiem z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/1; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C- 51/17, , pkt 68; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie C-118/17, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, pkt 44). Postanowienia te nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.).

Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego i indeksacyjnego, jako określających główny przedmiot umowy, należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

W przypadku klauzuli indeksacyjnej w spornej umowie sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika stąd, że na kredytobiorców (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „indeksacji” świadczenia. Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta, bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ryzyka ponoszonego przez kontrahenta. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu, jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy), jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie ryzyka kursowego, pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). Chodzi o przedstawienie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Tym samym przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703).

Pozwany powinien więc przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane, udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Wykazać też winien, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł dawać podstawę oceny, że dane te, z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy. Pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie danych pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości. Nie wykazał, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciąganiem zobowiązaniem.

Przy ocenie ryzyka kursowego konsument jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji uzyskanych od banku. Z tego właśnie względu ma prawo do rzetelnej informacji, która będzie pełna i nie będzie go wprowadzać w błąd. Bank nie może adresować do konsumenta komunikatów zaburzających jego percepcję co do ryzyka. W niniejszej sprawie powodowie otrzymali przekaz, że kredyt frankowy jest bezpieczny i korzystny. W takiej sytuacji możliwość wyboru pomiędzy takim właśnie, bezpiecznym i korzystnym – według przekazu banku – kredytem indeksowanym do stabilnej wówczas waluty franka szwajcarskiego, a kredytem złotowym, z wyższą ratą miesięczną spłaty, jawi się jako iluzoryczna.

Wysyłanie klientom tego typu komunikatu przez bank, a zatem podmiot z jednej strony wysoce zorganizowany i wyspecjalizowany, prowadzący profesjonalną działalność na rynku finansowym, a z drugiej strony postrzegany jako instytucja zaufania publicznego, należy ocenić jako nie zasługujące na ochronę. Dysponujący potężnym zapleczem organizacyjno-technicznym bank jest jak najbardziej w stanie spełnić wymaganie w postaci uczciwego, rzetelnego i wyczerpującego poinformowania przyszłego kredytobiorcy o zakresie i rozmiarze ryzyka walutowego. Nie ma i nie miał natomiast obowiązku określić, choćby w przybliżeniu, jak w przyszłości rzeczywiście będą się kształtowały kursy poszczególnych walut. Takiej prognozy ze stuprocentową pewnością, czy choćby zbliżonym do niej stopniem prawdopodobieństwa, nie jest w stanie postawić żaden podmiot, bez względu na posiadany warsztat. Oprócz niezwykle skomplikowanych i przez to niemożliwych do przewidzenia zjawisk rynkowych, a także – co widać obecnie – pozarynkowych, na kursy walut wpływają także zachowania poszczególnych emitentów. Bank powinien był jednak rzetelnie, przejrzysto i wyczerpująco poinformować konsumenta o nakreślonym wyżej stanie rzeczy

W realiach niniejszej sprawy, wbrew wymaganiom uczciwości kontraktowej, pozwany bank zaniechał dokonania powyższych czynności. Z przesłuchania powodów wynika, że nie omawiano z nimi postanowień umowy. Nie wytłumaczono im pojęć spreadu, denominacji, czy indeksacji. Nie wyjaśniono, jak tworzony jest bankowy kurs franka szwajcarskiego, nie wskazano też, jak jest ustalana marża kupna i sprzedaży. Pozwany bank nie omówił z powodami ryzyka walutowego. Powodom oznajmiono, że zaproponowane im rozwiązanie jest najlepszym dostępnym na rynku. W takim stanie rzeczy nie sposób uznać, że bank wywiązał się z ciążących na nim obowiązków informacyjnych.

Konstatacje te są równoznaczne ze stwierdzeniem, że ukształtowana przez pozwanego bank treść łączącej strony umowy kredytu i niepełne wypełnienie obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń, przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul, wskazanych w pozwie - z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powodów.

Nie można też zgodzić się z argumentami pozwanego, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Warto odwołać się do art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia, na którą mogły wskazywać zeznania świadków, na które powołuje się pozwany, nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego, od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie – powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, nie mieli już wpływ na kształt poszczególnych elementów tej umowy, uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Mając na względzie powyższe przesłanki słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że nie doszło do indywidualnego uzgodnienia z powodami kwestionowanych przez nich postanowień umownych dotyczących indeksacji, gdyż przesłanka ta wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy - opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Formularz umowy, to gotowy wzorzec umowny, podobny do licznych umów zawieranych w analogicznych sprawach. Wpływ konsumenta na treść umowy nie został powodom zapewniony, pozostając czysto teoretyczną możliwością wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, bez właściwie żadnych perspektyw jego uwzględnienia. Pozwany bank nie wykazał, że powodowie w jakikolwiek sposób realnie wpływali na postanowienia kwestionowane w niniejszej sprawie, a nawet, że w ogóle taką możliwość mieli. Sama decyzja konsumenta o zawarciu umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Wskazywana przez pozwanego możliwość wyboru pomiędzy kredytem złotówkowym a indeksowanym (czy też denominowanym) nie oznacza indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Niewątpliwie w badanej sprawie powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy, uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy. Prawidłowym był wniosek, że zastosowanie abuzywnej klauzuli ryzyka walutowego, integralnie powiązanej z klauzulą indeksacyjną, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym, tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego, tworzącymi system ochrony konsumenta. Należy zwrócić uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, by cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Samo stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umowy kredytu powinno wiązać się z zapewnieniem pełnej skuteczności praw konsumenta. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy krajowe są, co do zasady, zobowiązane do stwierdzenia, że nieuczciwy warunek umowy nie znajduje zastosowania, oraz utrzymania umowy w mocy w pozostałym zakresie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

celem tego przepisu nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2013 roku, C-415/11, pkt 45; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, pkt 80 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17, pkt 56 i 59). Ten ostatni wymóg jest spełniony, gdy dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy, bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego miernika. Z powyższego wynika, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie, zgodnie z prawem wspólnotowym, na podstawie ustawodawstwa państw członkowskich (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, Dziubak, C-260/18 - pkt, 40). W tym względzie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że sądy krajowe nie są uprawnione do uzupełniania umowy poprzez zmianę treści takiego warunku (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, C-618/10 - pkt 73; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13 - pkt 77 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17 - pkt 53).

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W przypadku, gdy sąd krajowy, po ustaleniu na podstawie okoliczności faktycznych i prawnych, jakimi dysponuje, że dany warunek objęty jest zakresem zastosowania dyrektywy 93/13, stwierdza w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że warunek ten ma nieuczciwy charakter, co do zasady ma on obowiązek poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe. Konsument może zatem, po poinformowaniu go przez sąd krajowy, nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru warunku umownego, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek. Aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien wskazać stronom, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego, czy też nie. Taka informacja jest tym bardziej istotna, gdy niezastosowanie nieuczciwego warunku może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, jak przewiduje to sąd odsyłający w sprawie w postępowaniu głównym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20 – pkt 98).

Podczas rozprawy w dniu 9 marca 2021 roku Sąd Okręgowy pouczył powodów o wszelkich skutkach prawnych co do realizacji ich praw w niniejszym postępowaniu w kontekście podnoszonego przez powodów zarzutu nieważności umowy kredytu, stosownie do wytycznych wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaś powodowie po powyższym pouczeniu podtrzymali żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu. W ten sposób dostatecznie jasno wyrazili swoją wolę braku zgody na utrzymanie w mocy umowy zawierającej nieuczciwe warunki umowne.

W warunkach niniejszej sprawy nie ma podstaw do oceny, że ustalenie nieważności badanej umowy mogłoby wywołać dla powodów niekorzystne skutki.

Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że klauzula ryzyka walutowego i integralnie z nią powiązana klauzula indeksacyjna są abuzywne, zaś ich wyeliminowanie prowadzi

– wobec braku odmiennej decyzji kredytobiorców – do nieważności zawartej przez strony umowy kredytu. Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul istotnie wpływa w niniejszej sprawie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei znacząco odróżniała kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Wyeliminowanie tej klauzuli powodowałoby w istocie, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w walucie polskiej oprocentowanej na zasadach właściwych jednak dla umów kredytowych powiązanych z walutą obcą. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron, od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej.

Odnosząc się jeszcze do zarzutu odwołującego się do treści art. 358 § 2 k.c., a więc, że – zdaniem skarżącego - abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczące klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 358 § 2 k.c., ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone, należy zauważyć, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) dominujące jest, akceptowane przez Sąd odwoławczy, zapatrywanie, że zastosowanie powołanego przez Sąd Okręgowy przepisu, jako normy zapewniającej możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisem dyspozytywnym, jest wyłączone.

Należy zauważyć, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest obecnie w nauce prawa oraz orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (np. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy, Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 marca 1997 roku; wyroki: C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lipca 2000 roku, C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584) , obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wyводу mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy, ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT*. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG (wskazany także w omawianym zarzucie pozwanej) wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, *Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai*, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest zarządzenie przez sąd krajowy unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, *Kásler i Káslerné Rábai*, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 roku, *Abanca Corporación Bancaria i Bankia*, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. [tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta przed tą datą], co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych badanej w niniejszej sprawie umowy, jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 (*JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in.*). Zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego, bowiem ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, zastąpił co do zasady niedozwolone postanowienia umowne postanowieniami przewidującymi stosowanie, zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i

pro wizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną.

W ocenie sądu odwoławczego brak również podstaw do wprowadzenia do umowy jako podstawy przeliczenia świadczeń średniego kursu Narodowego Banku Polskiego w oparciu o przepis art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, gdyż reguluje on jedynie kompetencje powyższego organu do ogłaszania bieżących kursów walut oraz kursów innych wartości dewizowych, natomiast stosowanie tak ustalonych kursów w obrocie prawnym następuje na podstawie bądź woli stron wyrażonej w treści czynności prawnej bądź na mocy przepisu szczególnego ustawy.

Mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać apelację za bezzasadną, a więc ją oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach jest determinowane wynikiem sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). Koszty powodów prowadzą się do kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym obejmujących wynagrodzenie radcowskie na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Od tych kosztów zasądzono odsetki ustawowe z opóźnienie, zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Leon Miroszewski